

# Taco Hemingway, POL Smoke

mówię im arivedercci  
myślę o czasach, w których nie bałem się śmierci  
Rok w rok  
Piłem waliłem te setki  
Rok w rok  
Ty nie udawaj tu Greka  
Byłeś tam ze mna

Na Woli do blantów  
Dosypywali mi fety  
Piana na pysku  
Pluje tę pianą na sweter  
Towar sprzedawał się sam  
Kuzynku, dla nich nie ważny marketing